

Comenius - Sprawozdanie z Włoch

Kolejne spotkanie w ramach projektu "Comenius" odbyło się w dniach 16.03 - 20.03.2015 r. we Włoszech, w mieście Reggio Emilia.

Liceum Ogólnokształcące w Gilowicach reprezentowały uczennice klas drugich: Paulina Siuta, Patrycja Rom i Kinga Niesyto razem z opiekunami panią Barbarą Foltyn, panią Aliną Gmur i panią Kariną Kurzycą. Tym razem młodzież z dziewięciu państw musiała zmierzyć się z tematem: "Our hopes or fears", czyli zagadnieniem naszych nadziei bądź obaw związanych ze szkołą.

Nasza przygoda zaczęła się nieco wcześniej, gdyż już w niedzielę rano poleciałyśmy samolotem do Mediolanu, a stamtąd niewielkim busem pojechaliśmy do Reggio Emilia, skąd odebrały nas nasze włoskie rodziny goszczące. Powitanie było bardzo miłe i serdeczne, pełne uścisków. To sprawiło, że dotychczas odczuwany strach, zniknął w oka mgnieniu. Do końca tego dnia miałyśmy okazję nieco bliżej poznać nasze rodziny i zobaczyć jak wygląda ich dzień.

W poniedziałek rano miałyśmy niepowtarzalną okazję wziąć udział w zajęciach lekcyjnych w typowej włoskiej szkole. Największą atrakcją tego dnia była dla nas lekcja języka angielskiego w klasie czternastolatków. Od razu zauważyłyśmy, że jest to żywa grupa młodzieży, która była bardzo zaciekawiona przybyciem. Naszą uwagę zwróciło również to, że klasa ta wiele wiedziała na temat naszego kraju. To było naprawdę miłe! Po zakończonych zajęciach całe późniejsze popołudnie spędziłyśmy z naszymi Włoszkami, m.in. na zakupach w galerii handlowej, treningu siatkówki czy też na oglądaniu filmów.

Kolejnego dnia zaplanowane były różnego rodzaju zajęcia, które miały pomóc nam w integracji. Wszyscy uczestnicy projektu zostali podzieleni na trzy grupy, dlatego każda grupa miała inne zajęcia. Część osób miało okazję wykazać się swoim talentem kulinarnym w kuchni, inni próbowali swoich sił na zajęciach zumbi, a pozostali tworzyli niesamowite historie na zajęciach kreatywnego pisania. Po wytężonej pracy nadszedł czas na posiłek. Wszyscy mieliśmy okazję spróbować przysmaków, które przygotowała grupa z gotowania. Oczywiście na stole nie zabrakło przepysznej włoskiej pizzy! Popołudnie spędziliśmy na wspólnym zwiedzaniu miasta. Ogromną atrakcją były dla nas muzea, m.in. Muzeum Hymnu Polskiego, ale także urząd miasta, w którym miałyśmy okazję zobaczyć jak kształtowała się włoska flaga. Ponadto nie zabrakło również czasu na spróbowanie lokalnego specjału, jakim jest pewnego rodzaju pizza ze szpinakiem. Na kolację, wszyscy zostaliśmy zabrani przez nasze włoskie rodziny do restauracji, gdzie także mieliśmy okazję lepiej się poznać i miło spędzić wieczór.

W środę wszyscy uczestnicy projektu razem z nauczycielami udali się na wycieczkę do Werony oraz nad jezioro Garda. Pomimo brzydkiej pogody, humory nam dopisywały. Po tym przepięknym mieście, jakim właśnie jest Weronia, oprowadzali nas uczniowie z tamtejszej szkoły. Młodzież ta starała się pokazać nam najciekawsze i najbardziej warte zobaczenia

miejsca w tym mieście, dlatego w planie wycieczki nie zabrakło czasu na odwiedzenie słynnego balkonu Julli, głównej bohaterki tragedii Williama Szekspira, czy też pomnika Dantego Alighieri, znanego włoskiego pisarza epoki średniowiecznego. Jezioro Garda także okazało się przepięknym miejscem. Widok zachodzącego słońca odbijającego się w tafli jeziora, naprawdę robił wrażenie.

Wieczór spędziłyśmy już osobno. Był to czas, by nauczyć się kilku słówek po włosku, a także, by przekonać nasze włoskie koleżanki, że język polski wcale nie jest taki trudny.

Kolejny dzień dla wszystkich był bardzo ważnym dniem, bowiem tego dnia zaplanowane były prezentacje. Młodzież z Grecji, Litwy, Austrii, Czech, Turcji, Finlandii, Węgier, no i oczywiście z Polski prezentowała swoje projekty na temat naszych nadziei lub obaw związanych ze szkołą. Każda z prezentacji była inna, więc wszyscy nawzajem z zaciekawieniem oglądaliśmy swoje wyczyny. Popołudnie część grupy spędziła na zwiedzaniu Parmy, a pozostali mieli okazję zobaczyć inne, ale także niesamowite miasto, Scandiano.

W ostatni dzień część naszej polskiej grupy miała okazję po raz ostatni uczestniczyć w zajęciach szkolnych. Tym razem miałyśmy okazję wziąć udział w zajęciach z historii i języka włoskiego. Bardzo dużym zaskoczeniem dla nas była reakcja klasy, gdyż chętnie zadawali nam pytania na temat Polski, naszej szkoły czy też po prostu dotyczących nas samych. Niestety nadszedł czas powrotu do Polski. Bardzo ciężko było nam opuścić dworzec w Reggio Emilia, gdyż naprawdę spędziłyśmy tutaj kilka cudownych dni. Z dworca udałyśmy się razem z naszymi opiekunami do Bolonii, a stamtąd, już autokarem, prosto do Polski. Wystąpiły niewielkie komplikacje związane z naszym lotem powrotnym, ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. To była okazja by zobaczyć kolejne włoskie miasto.

Siedząc w autokarze, nadal czułyśmy ten zapach włoskiego powietrza i ciepło gorącego słońca, które grzało z każdą chwilą coraz mocniej. Te dwie rzeczy nie opuszczały nas dosyć długo, mimo że z każdą godziną byłyśmy coraz bliżej Polski.

Patrycja Rom